

ul. Żurawia 40
skr. p. 24
00-250 Warszawa 25
tel. 22-33400

Warszawa, dnia 17.11. 1983.

BS/404/83



WSTĘPNA INFORMACJA Z BADAŃ CBOS
NA TEMATY GOSPODARCZE

Opracowali:

dr Gustaw BOROWSKI
mgr Andrzej SOB CZAK

Centrum badało we wrześniu i październiku opinię:

1. Robotników produkcyjnych wielkich zakładów o funkcjonowaniu reformy w przedsiębiorstwie.
2. Robotników produkcyjnych z wielkiego i małego przemysłu o
 - szczególnej regulacji prawnej na okres wychodzenia z kryzysu,
 - podwyżkach cen artykułów żywnościowych na tle postrzegania sytuacji ekonomicznej Polski.

Z badań tych, będących w szczegółowej analizie, można w tej chwili zgłosić pewne sygnały. Koncentrują się one wokół oceny:

- sytuacji całej gospodarki, szczególnie w kontekście realizacji reformy,
- zmian zachodzących w przedsiębiorstwach od stycznia 1990r.,
- różnorodnych konsekwencji szczególnej regulacji prawnej,
- sytuacji bytowej i zaopatrzeniowej widzianej z perspektywy indywidualnej, niejako z pozycji konsumenta.

Wnie ostatnie oceny są wynikiem analizy całego kompletu materiałów, pozostałe mają charakter wstępnych szacunków.

Wstępny ogląd naszych badań rzuca inne światło na oczekiwania robotników wobec reformy gospodarczej. Przeczą one lansowanej czasem tezie, że robotnik patrzy na reformę z perspektywy swoich dochodów. Jest on rzeczywiście zainteresowany wzrostem płac, ale spodziewa się znacznie częściej tego, że reforma przyczyni się do poprawy organizacji pracy w przedsiębiorstwie,

niej jakości zatrudnienia uprawniającej się również zrealizowania, narodziła się kalkulacyjna ocena znaczenia jej pracy, poprawy warunków pracy, poprawy sytuacji i sytuacji pracodawcy, co miało być powodem do zmiany oceny jakości pracy, jak na oczekiwania płacy silniej powiązanej z efektami pracy. Tak więc można powiedzieć, że oczekiwania robotników wobec reformy to nie tylko postulat poprawy sytuacji ekonomicznej, ale i godniejszych warunków pracy.

Na podstawie odpowiedzi na pytanie o to, co zmieniło się w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa od stycznia 1982 r., można właśnie odnotować, że rysuje się akcentowanie przez robotników poprawy takich aspektów funkcjonowania przedsiębiorstwa, jak wydajność pracy, wysokość płac, wykorzystanie czasu pracy, dyscyplina pracy.

W interpretacji trzeba jednak uwzględnić dwa ważne fakty: po pierwsze - presję na płace wynikającą z podwyżki cen w 1982 r. oraz po drugie - zabiegi porządkujące gospodarkę wprowadzane w związku ze stanem wojennym. Może zatem być tak, że zabiegi dyscyplinujące i wysokość płac są w gruncie rzeczy zewnętrzne wobec reformy. A co za tym idzie te nośne jej funkcje nadal czekają na realizację w przedsiębiorstwach.

Bez zmian w ocenie robotników pozostały: jakość pracy kadry kierowniczej, warunki pracy, wykorzystanie wiedzy i umiejętności pracowników.

Odnótować też trzeba, że sygnalizowane jest przez robotników stosunkowo częste zjawisko odciążenia się od stycznia 1982 r. morale pracowniczego. Wyraża się to we wskazaniu, że pogorszeniu uległy: zaangażowanie pracowników w sprawy przedsiębiorstwa, zadowolenia z pracy w przedsiębiorstwie, szacunek kadry i dozoru

technicznego do robotników. Być może jest to efekt zachowań kadry kierowniczej, które jeden z respondentów skomentował tak oto:

"wprowadzenie stanu wojennego niewłaściwie podziało na niektórych kierowników".

Warto także zasygnalizować fakt, że duża część robotników nie potrafi ocenić, jaki jest stosunek aktywu PZPR do reformy gospodarczej. Niezależnie od tego, czy wynika to z niedostrzegania działań PZPR w ogóle, czy też tylko na tym polu, rzecz wymaga refleksji.

Reakcje klasy robotniczej na wprowadzenie szczególnej regulacji prawnej, rozpatrywać można w dwu aspektach: po pierwsze - obiektywnie, a mianowicie - w jakim fakcie uchwalenie aktu prawnego z jakim skutkiem - faktem astralnym, po drugie - subiektywnie - w sensie reakcji na konsekwencje rozwiązań prawnych dla konkretnej sytuacji pracownika i jego praw, obowiązków oraz swobody podejmowania decyzji.

W aspekcie obiektywnym wyniki reprezentatywnego sondażu przeprowadzonego wśród robotników wielkich i małych zakładów pracy można wyróżnić trzy typy reakcji:

Najliczniej reprezentowane jest podejście pragmatyczne /44% wskazań/, w ramach którego robotnicy akcentują konieczność wzmocnienia znaczenia państwa, zapewnienia ładu i porządku, wprowadzenia na czas przejściowy ograniczeń swobód obywatelskich.

Wśród pragmatyków blisko 25% akcentuje zbyt łagodny charakter ograniczeń i wyraża obawę przed powrotem anarchii.

Niewielki zakres obustrzeń oceniany jest jako potwierdzenie woli władzy do kontynuacji odnowy i realizacji porozumień z sierpnia 1980 r.

Kolejną, pozytywnie odbieraną koncepcją realistyczną /26% wskazań/ próbują się na wyprawie komunistów przyjąć takich rozwiązań, nie budzących jednocześnie obaw i niechętnie pogwałcenia intencji ustawy przez administrację państwa i gospodarkę dla realizacji ważnych celów i nadajowania celowego systemu sterowania gospodarką, akcentując się również ograniczenia swobód obywatelskich i związanej z tym obawą przed nadużywaniem uprawnień władzy niezależnie od przebiegu procesów społecznych i ekonomicznych.

W ramach podejścia krytycznego czy wręcz opozycyjnego /27% wskazań/ szczególnie akcentuje się odejście władzy od idei porozumienia i odnowy /41% wskazań/, wolę walki robotników o swoje prawa /38%/, oraz jawne pogwałcenie praw obywatelskich /21%/.

Generalnie zatem w opinii robotników szczególna regulacja prawna jest uznawana za konieczną, ale towarzyszy temu obawa przed jej nadużywaniem.

Szczególnie pozytywnie oceniane jest rozszerzenie uprawnień państwa w sterowaniu rynkiem pracy /66%/, ograniczenie samodzielności przedsiębiorstw w ustalaniu cen /34%/, oraz sterowanie dochodami i zyskiem poprzez wprowadzenie nowych przepisów podatkowych /44%/.

Można zatem sądzić, że w obecnych warunkach robotnicy skłaniają się ku akceptacji regulacyjnej roli państwa w dziedzinie rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych.

Inaczej kształtują się opinie robotników o poszczególnych konkretnych rozwiązaniach odnoszonych do sytuacji pracownika w zakładzie pracy. Dominuje pogląd, iż większość tych rozwiązań będzie neutralna wobec rozmiarów produkcji /29% wskazań/, nie-

które zaś, dotyczące uprawnień administracji do zawieszania działalności samorządu oraz przeferosowania decyzji mimo protestu samorządu, mogą przyczynić się wręcz do obniżenia poziomu produkcji /odpowiednio 30 i 35% wskazań/.

Także tutaj potwierdzają się obawy robotników przed nadmierną nieuzasadnioną ingerencją administracji w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstwa.

Wzrostowi produkcji powinno sprzyjać, według badanych; wprowadzenie obowiązkowego pośrednictwa pracy oraz obowiązku zatrudnienia wszystkich kierowanych przez urzędy zatrudnienia /45%/ , restrykcje płacowe dla porzucających pracę /22%/ oraz przedłużenie wymiaru czasu pracy /34%/.

Za czynniki utrudniające życie pracownika uznano przede wszystkim przedłużenie wymiaru czasu pracy /62%/ i przedłużenie okresu wypowiedzenia stosunku pracy /54%/.

Pytaliśmy także o przewidywane reakcje robotników na ograniczenia związane z sytuacją polityczną i gospodarczą. Prawie połowa badanych przewiduje, że podjęte zmiany nie będą miały wpływu na ich pracę, natomiast 42% uważa, że podjęte zmiany, w szczególności, zwiększając ogólną kryzysową sytuację kraju, robotnicy będą lepiej pracować. 15% nie oczekuje na manifestowanie sprzeciwu przez gorszą pracę czy wręcz strajki.

Przy tym oceny są wyraźnie uzależnione od wieku. Tendencja opozycyjna dominuje w grupie do 40 roku życia.

Na podstawie danych z reprezentatywnego sondażu o przewidywanej podwyżce cen można powiedzieć, że znajduje potwierdzenie publicystyczna teza o alergii cenowej klasy robotniczej. Połowa badanych twierdzi, że podniesienie cen produktów rolnych nie było słuszne. Najczęstszym argumentem przeciw temu była obawa, że

spowoduje to podwyżkę cen żywności. 70% badanych jest przeciwnie podwyżce cen żywności bądź też uzależnia ją od całkowitej rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania przez państwo. Jedynie 20% zajęło w tej kwestii stanowisko podobne /lub radykalniejsze/ do zaprezentowanego później przez Urząd Cen.

Gdy badanych zapytano o to, jak ich zdaniem należy dzisiaj na rzecz przywrócenia równowagi rynkowej, jedynie 30% opowiedziało się za wzrostem cen, nawet jeśli byłby rekompensowany wzrostem płac. 50% opowiedziało się za poglądem, że ceny już są tak wysokie, iż należy utrzymać je na obecnym poziomie bez względu na konsekwencje dla zaopatrzenia sklepów. Co ciekawsze, nie ma różnicy między wielkoprzemysłową, zamożniejszą w swej masie, częścią klasy robotniczej, a robotnikami zatrudnionymi w małych przedsiębiorstwach.

Kolejnym odbiciem alergii cenowej jest to, że badani w dalszym ciągu odczuwają wzrost cen żywności z roku 1982. Dodajmy tutaj, że gdyby przyjąć za prawdziwą deklarację badanych o sytuacji materialnej ich rodzin, to obraz jest rzeczywiście dosyć dramatyczny. Jedynie do 30% robotników wielkiego przemysłu i 20% małego deklaruje dochody swoich rodzin wyższe o więcej niż 25% od minimum socjalnego obliczonego przez Instytut Gospodarki Narodowej.

W odpowiedzi na otwarte pytanie, co należy robić, aby poprawić zaopatrzenie rynku, akcentuje się sprawę wzrostu produkcji i lepszej jej jakości /około 30%/ czy też wydajną, uczciwą pracę /około 15%/. Występuje również pedagogiczny argument o zmniejszeniu eksportu /10%/. Wskazuje się, że regulacja cenowa wymiennie jedynie 2% badanych.

Przy czym dodajmy tu dwie informacje. Po pierwsze - ponad 60% badanych jest zdania, że działania rządu na rzecz poprawy warunków życia polskiego społeczeństwa zakończą się powodzeniem, jeśli zostaną zaakceptowane i poparte przez społeczeństwo. 20% jest nieprzejednanymi pesymistami - sądzi, że należy liczyć się z utrzymaniem lub nawet pogłębieniem obecnej kryzysowej sytuacji. I po trzecie - badani robotnicy przywiązują dużą wagę do regulacyjnego działania państwa w kwestii dochodów obywateli. 60% uważa, że państwo powinno aktywnie wkraczać w tę sferę. Przy czym 20% wielkoprzemysłowych i 30% robotników z małych zakładów jest zdania, że państwo powinno ingerować w wysokość i formy uzyskiwania dochodów.

Przedstawione dane nasuwają jeden komentarz. Konieczne z doraźnych czy długofalowych względów ekonomicznych i politycznych podwyżki cen powinny być przede wszystkim poprzedzone konsultacją i wyjaśnieniem. Zrozumienie mechanizmów makroekonomicznych wśród robotników wydaje się bowiem niskie. [Reakcje na podwyżkę cen są w zasadzie niezależne od podstawowych zmiennych społecznych. Nawet zamożność rodziny nie różnicuje reakcji.

Uderza natomiast, że robotnicy mający niższe dochody na osobę w rodzinie znacznie rzadziej są przekonani, iż działania rządu na rzecz poprawy sytuacji społeczeństwa polskiego skończą się powodzeniem. Wyraźne zachwianie poczucia bezpieczeństwa socjalnego tej kategorii manifestuje się częstym podkreślaniem odpowiedzi trudno mi powiedzieć, jak będzie.